GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 175. — W Piątek dnia 29. Lipca 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Lipca.

Wyjechał stąd: JW. Rzeczywisty Tajny Stanu i Sprawiedliwości Minister, Mühler, do Szczecina.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 24 Lipca.

Wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożéj Łaski My Mikołaj Iszy, Cesarz Wszech Rossyj Król Polski etc. etc. etc.

Byłe wojsko polskie, po złamaniu zaprzysiężonéj wiary wspieraniem rokoszu w roku 1830 wybuchłego, istnieć nadal nie mogło. Z rozwiązaniem onego ustały zasady, na których opierała się emerytura wojskowa, przez postanowienie Nasze z dnia 13. (25.) Czerwca 1829 roku zaprowadzona. Wszyscy należący do składu wojska polskiego, i mający udział w rokoszu, sami się pozbawili korzyści zapewnionych im urządzeniami, z ich własnéj winy zniweczonemi. Według ścisłéj sprawiedliwości, ci tylko, którzy pozostali wiernymi Tronowi, zasłużyli na Nasze względy; lecz z Ojcowskiéj Łaskawości Naszéj, zwracając uwagę i na tych, którzy okazali szczery żal i błąd swój uznali, nie poprzestajemy na samem udzielaniu im czasowego wsparcia. Biorąc przytem na uwagę, iż z ustaniem źródeł, za pomocą których Kassa Emerytalna wojskowa do wypadków 1830 r. wzrastała, obecny stan jéj funduszów nietylko nie dozwala wyznaczania z niej nowych pensyi emerytalnych, ale nawet regularnego wypłacania dawnych, poleciliśmy ułożyć, na zasadach przez Nas wskazanych, projekt urządzenia względem pensyi i wsparcia dla wojskowych różnego stopnia, należących do byłej armii polskiéj. Rozważywszy przedstawiony Nam w skutek tego projekt przepisów, i znajdując one zupełnie odpowiadającemi zamiarom Naszym, gdyż z jednéj strony zapewniają wynagrodzenie tym, którzy pozostali w niezachwianéj wierności dla Tronu, a z drugiéj świadczą o łaskawości Naszéj dla tych, co w błąb wpadli, osądziliśmy przyzwoitem takowe przepisy zatwierdzić, i dla przywiedzenia onych do skutku rozkazujemy:

1) Wszelkie pensye wojskowe, tak te, które przed wypadkami lat 1830 i 1831 wyznaczone zostały, i na mocy obecnie zatwierdzających się przepisów utrzymane będą, jako też i te, które stósownie do rzeczonych przepisów udzielane zostaną, niemniéj i wsparcia dożywotnie, w skutek tychże samych przepisów wyznaczone, mają być wypłacane odtąd ze

Skarbu Naszego Królestwa Polskiego, i summa, na uiszczenie onych każdo-rocznie potrzebna, obciążać mająca ogólne dochody Królestwa, zamieszczaną będzie co rok w Budżecie Generalnym przychodów i wydatków. 2) Po uskutecznieniu z funduszu emerytalnego wojskowego wypłat wskazanych art. 36, 37, 38 i 39 przepisów, pozostałość tegoż funduszu wniesioną będzie do Skarbu Publicznego i stanie się onegoż własnością, a natomiast wszelkie wypłaty w poprzedzającym ustępie wspomnione, dotąd z funduszów skarbowych uiszczane być mają. 3) Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem poleconem jest czynić Nam przedstawienia względem osób, stósownie do załączonych przepisów w kategoryi II. zamieścić się mających, które dla szczególnych powodów uznane będą za zasługujące na łaskawość Naszą. 4) Rozciągając troskliwość Naszą i do osób, które, lubo w skutek czynnego udziału w rokoszu utraciły wszelkie prawa do pensyi, przecież okazują żal za swoje przestępstwo, rozkazaliśmy już wyznaczone dla nich trzechletnie wsparcie nadal wypłacać do 1. Stycznia 1838 r. Chcemy oraz, aby, po upływie tego przeciągu czasu, wsparcia rzeczone były nadal udzielane osobom, które przed rokoszem zostawały w służbie przez lat 29 lub więcéj. Namiestnik Królewski będzie mocen rozporządzać podług téj zasady przedłużenie wsparcia dla osób wyżéj wymienionych, jeżeli przez wzgląd na ich stan lub dla innych powodów uzna tego potrzebę. 5) Samo z siebie wynika, że ktoby poważył się należyć do jakichbądź nowych zamachów, albo téż przez niespokojne lub złe sprawowanie się ściągnął na siebie uwagę Rządu, utraci tem samem wszelkie prawo do pensyi i wsparcia onemu wyznaczonego. Pozostawiamy Namiestnikowi Naszemu w Królestwie w powyższych przypadkach zawieszać i zupełnie uchylać wypłatę udzielonych na mocy obecnych przepisów dożywotniego i czasowego wsparcia; co zaś do przypadków uchylenia pensyi, takowe mają być do Naszéj decyzyi przedstawiane. 6) Dla podziału wojskowych i innych osób z wydziału wojskowego na kategorye, i wyrzeczenia względem praw ich do pensyi emmerytalnych, odstawkowych, niemniéj rozpoznawania próśb o dożywotnie wsparcia, polecamy Namiestnikowi Naszemu wyznaczyć oddzielną Kommissyą; i tak onemu, jakoteż Radzie Administracyjnéj Królestwa poruczamy wydanie stósownych rozporządzeń, celem przywiedzenia do skutku niniejszego postanowienia Naszego i przepisów przez Nas zatwierdzonych, oraz udzielenia każdemu, do kogo to należyć będzie, potrzebnych instrukcyi. 7) Niniejsze postanowienie Nasze, jakoteż zatwierdzone przy niem przepisy, w Dzienniku Praw umieszczone być mają. — Dan w Peterhofie, dnia 23. Czerwca (7. Lipca) 1836 r. — (podpisano) M i k o ł a j. Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu, w zastęp. pomocnik Ministra, Ign. T u r k u ł ł. — Na oryginale własną Jego Cesarsko Królewskiej Mości ręką napisano": „Tak być ma"

(Umieszczamy z prawa tego złożonego z 48 artykułów, następujący wyjątek): W skutek wypadków zaszłych w latach 1830 i 1831 i udziału, jaki mieli pod ówczas w rokoszu niektórzy z Generałów, Officerów i Urzędników administracyi byłego wojska polskiego, wszyscy Generałowie, Officerowie i Urzędnicy, ktorzy do składu tegoż wojska należeli, podzieleni są pod względem praw do pensyi emmerytalnéj lud odstawkowéj na 2 kategorye: Do kategoryi pierwszéj należą ci, ktorzy, pozostając wiernymi swym obowiązkom, żadnego w rokoszu nie mieli udziału. Do kategoryi drugiéj należą ci, ktorzy w tymże rokoszu mieli mniejszy lub większy udział. W kategoryi pierwszéj mieszczą się: *a)* Generałowie, Officerowie i Urzędnicy, którzy po otrzymaniu przed rokoszem uwolnienia z służby, w czasie trwania tegoż wcale nie służyli, i których zachowanie się względem prawego Rządu było ciągle nie naganném. *b)* Generałowie, Officerowie i Urzędnicy Administracyi wojskowéj, którzy w skutek wszczętego rokoszu opuścili szeregi powstańców, usunęli się od służby przed dniem 28. Lutego (11. Marca) 1831 roku i nie należąc do zaburzeń aż do przywrócenia Rządu prawego, w bezczynności pozostali. Do kategoryi drugiéj należą: 1) Ci z uwolnionych Generałów, Officerów i Urzędników, którzy w czasie rokoszu napowrot weszli do służby wojskowéj, lub téż jakiekolwiek obowiązki wojskowe pełnili. 2) Wszyscy Generałowie, Officerowie i Urzędnicy byłego wojska polskiego, w myśl art. 2. niniejszych przepisów, w pierwszéj kategoryi nie objęci. Wszyscy wymienieni pod literą *a* artykułu 2. niniejszych przepisów, Generałowie, Officerowie i Urzędnicy, zachowują swoje prawo do dalszego pobierania wyznaczonych im pensyi. Wymienieni pod literą *b* tegoż artykułu, utrzymani są przy prawie do uzyskania pensyi, jaka im, stosownie do urządzeń przed rokoszem istniejących, przypadaćby mogła za czas służby ich aż do dnia 19. Kwietnia (1. Maja) 1832 roku, epoki rozwiązania wojska polskiego. Wszyscy uwolnieni od służby Generałowie, Officerowie i Urzędnicy b. wojska polskiego, w art. 3. niniejszych przepisów

wzmiankowani, którzy w czasie rokoszu napowrót weszli do wojska, lub jakiekolwiek obowiązki wojskowe sprawowali, niemniéj wszyscy nienależący do pierwszéj kategoryi, utracają prawo do pensyi, jakie już przed powstaniem pobierali, lub do jakich mogli mieć prawo, stósownie do urządzeń przed rokoszem obowiązujących. Wszelako Namiestnik Królestwa mocen jest czynić przedstawienia do Najwyższéj decyzyi względem Generałów, Officerów i Urzędników zamieszczonych w 2. kategoryi, którzy przed rokoszem 1830 r. wysłużyli ze znakomitą gorliwością lat 20 lub więcéj, i którzy przytém, po bliższém rozpoznaniu okoliczności ich dotyczących z epoki rokoszu, lub z powodu jakich szczególnych względów, uznani będą za zasługujących na wyłączenie od przyjętego w art. poprzedzającym (8) ogólnego przepisu. Przełożenia tego rodzaju obejmować mają, przy wyszczególnieniu wszelkich wzwyż wspomnionych okoliczności lud powodów, oraz zachowaniu rozporządzeń objętych art. 10., 11. i 12. niniejszych przepisów, wstawienie się o wyznaczenie takowym wojskowym ze szczodrobliwości Monarszéj niejakiego wsparcia dożywotniego. Osoby, które przeciw wojskom prawego Monarchy i w ogólności w szeregach powstańców walczyły, nie mogą korzystać z powyższego wyłączenia. Takowe wyłączenie zgodne z przepisami, w art. 9. objętemi, ściąga się jedynie do osób, względem których należycie będzie udowodnionem, że nie w widokach zaburzeń ani dla rozszerzenia rokoszu, lecz mimowolnie, przemocą ówczesnych wypadków i władzą rewolucyjnego rządu, zmuszone były do służenia onemu i sprawowały różne obowiązki w szpitalach i innych wydziałach służby publicznéj.

PRAWO
o szlachectwie w Królestwie Polskiem.
(Dokończenie.)

Art. 20. Dowodem posiadania dygnitarstwa, albo sprawowania urzędu, jest akt nominacyi, a w niedostatku onego, inne dokumenta, z których bezpośrednio wypływa, że osoba w rzeczy samej posiadała dygnitarstwo albo sprawowała takowy urząd. Art 21. Otrzymanie orderu Orła Białego lub orderu Swiętego Stanisława, udowodnione będzie okazaniem oryginalnego patentu na tenże order, albo świadectwem z dawnych metryk Koronnéj i Litewskiéj, z aktów Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, lub z Kapituły Rossyjskich Cesarsko-Królewskich orderów. Art. 22. Posiadanie zupełnem prawem własności całych wsi, udowodnione będzie wyciągami z aktów metryk dawnych Koronnéj i Litewskiéj, lub z archiwów Województw obecnie Królestwo Polskie składających. Wyciągi z dawnych metryk Koronnéj i Litewskiéj powinny być poświadczone w sposobie artykułem 18 oznaczonym; wyjęte zaś z archiwów wojewódzkich, powinny być poświadczone w Kommissyj Rządowéj Sprawiedliwości. Art. 23. Dowodem posiadania polskich officerskich stopni będą patenty na też stopnie; Należenie zaś od roku 1815. do składu byłych wojsk polskich i niemianie udziału w ostatnim rokoszu, udowodnione będzie świadectwem Zarządzającego wydziałami po byłéj Kommissyi Rządowéj Wojny pozostałemi. Art. 24. Zapisanie w księgach obywatelskich szlachty po Województwach, samo przez się nie stanowi dowodu szlacheckiego stanu, jeżeli nie będzie stwierdzone aktami wyżéj opisanemi. Art. 25. Osoby, które same, albo których przodkowie nie byli zapisani w księgach obywatelskich szlachty po Województwach, powinny, oprócz udowodnienia szlachectwa dokumentami w powyższych artykułach opisanemi, usprawiedliwić zarazem, że się nie znajdowały w żadnym z przypadków, podług obowiązujących w różnych epokach praw dawnych polskich, pruskich i austryackich, utratę szlachectwa za sobą pociągających. Art. 26. Okoliczność, że kto nosi toż samo nazwisko i używa tegoż samego herbu co i inna osoba szlacheckiego stanu, nie stanowi jeszcze dowodu szlachectwa, jeżeli zarazem pochodzenie od niéj w prostéj linii udowodnionem nie będzie sposobami prawem cywilnem wskazanemi. Art. 27. Szlachectwo mieszkańców Cesarstwa udowadnia się w Król. Polskiem świadectwami naczelników gubernij i prowincyj, stwierdzającemi: że osoby, których się też świadectwa dotyczą, uznane są za szlachtę przez Heroldyą; szlachectwo zaś mieszkańców W. Xięztwa Finlandzkiego udowadnia się świadectwami tamecznego General-Gubernatora. Rzeczywistość powyższych świadectw powinna być stwierdzona przez Sekretaryat Stanu Królestwa.

Rozdział II.
O prawach i przywilejach szlacheckiego stanu.

Oddział I. O prawach i przywilejach szlacheckiego stanu pod względem zgromadzeń szlacheckich.

Oddział II. O prawach i przywilejach szlacheckiego stanu każdéj osoby w szczególności służących. *I.* O prawach pod względem służby. *II.* O prawach pod względem sądownictwa i spraw kryminalnych. *III.* O prawach pod względem majątku. *IV.* O prawach pod względem podatków i powinności publicznych.

Rozdział III.

O utracie i odzyskaniu praw stanu szlacheckiego.

Rozdział IV.

O sprawdzaniu dowodów szlachectwa, zapisywaniu szlachty w księgi tym końcem po Województwach ustanowione i o aktach stanu szlacheckiego.

Oddział I. O sprawdzaniu dowodow szlachectwa. *I.* O Heroldyi. *II.* O czynnościach Rady Stanu w przedmiocie szlachectwa.

Oddział II. O zapisywaniu Szlachty w ustanowione tym końcem księgi.

Oddział III. O Aktach Szlacheckiego Stanu. *I.* O Dyplomatach na Szlachectwo. *II.* O Księgach Szlachty. *III.* O Księgach Jenealogicznych. *IV.* O Herbarzu.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Lipca.

Donoszą z Tulonu pod dn. 11. b. m.: Fregata „Ifigenia", przybywająca z Wschodu, zarzuciła tu wczoraj kotwicę. Na jéj pokładzie znajduje się Contre-Admirał Massieu de Clerval. Pismo z Salaminy z dn. 14., doszłe nas tym statkiem, wynurza wielką obawę z skutków, jakie z powodu długiéj nieobecności młodego Króla wyniknąć mogą.

Dzienniki tutejsze zawierają następującą wiadomość o Karolistowskim Generale Villarealu, który od niejakiego czasu uwagę publiczności na siebie zwraca: Bruno Villareal liczy około 38 lat i urodził się w prowincyi Alavie z poczciwych rodziców, należących do klassy wieśniaków, którzy go do stanu duchownego przeznaczyli i małe probostwo w wsi rodzinnéj obmyślić postanowili. Tymczasem, choć znacznie w naukach postąpił, spełzł przecież plan rodziców jego na niczém i kto inny posadę tę otrzymał. Z powodu swego bezinteresownego i przedsiębierczego charakteru nie był on także zdatny do stanu duchownego, i mimo swego liberalnego sposobu myślenia był on jednym z pierwszych, co się strony Kortezów nie chwycili, i przyłączył się do rojalistowskiego oddziału, tworzącego się w prowincyach biskajskich pod naczelnictwem Urangi. Pierwiastkowo był tylko kapralem, lecz niezadługo tak się odznaczył, że go oficerem mianowano, i gdy owe hufce guerylasów przez wkroczenie Francuzów 1823. roku wyćwiczone zostały, wstąpił w stopniu Porucznika do wojska regularnego. Służył w rozmaitych korpusach, a mianowicie w trzecim regimencie piechoty, gdzie Kapitanem został. Lecz gdy zanadto jawnie powstawał przeciw uchwałom zmieniającym następstwo tronu, dano mu dymissyą i szczupłą tylko pensyą. Za pierwszém powstaniem, urządzoném przez Vestagujego w prowincyi Alavie, przyłączył się do niego i otrzymał stopień Pułkownika. Od téj chwili należał zawsze do najznakomitszych i najwaleczniejszych oficerów. Zumalacarreguj szczególniéj go sobie polubił i w rownym sposobie posiadał zaufanie poprzednika swego Egui, do usunięcia którego bynajmniéj nie wpływał. Wywyższenie swoje zawdzięcza jedynie swéj sławie i wpływowi, jaki na swych ziomków i całą armią karolistowską wywiera. Villareal jest mężem niezmordowanym, świetnego męstwa i nadto jeszcze nader przyjemnéj postawy ciała. Ma posiadać wiele wiadomości i być wielkim miłośnikiem przywilejów prowincyi biskajskich, ale powiadają także, że jest przytém bardzo opryskliwy i nieraz w taki gniew wpada, że się nawet okrutnym staje. Wszystkie domysły dziennikarzy angielskich względem planow pojednania, które Villareal miał popierać, są bezzasadne. General ten aż do obecnéj chwili walczy bez najmniejszego względu za sprawą Don Carlosa, lecz może postanowił sobie, na przypadek pomyślnych wypadków zażądać rękojmi utrzymania przywilejów prowincyi biskajskich.

Z dnia 18. Lipca.

Gazety ministeryalne ogłaszają już dzisiaj summaryczny programat uroczystości w d. 28. i 29. Lipca odbyć się mających, stósownie do którego się potwierdza, że Król pod łukiem tryumfalnym na placu Caroussel przegląd wojsk załogi i gwardyi narodowéj odprawi. Uczynili podobno niektórzy posłowie zagraniczni Królowi przedstawienia względem niebezpieczeństwa, na które się podczas rewii takowych naraża, Król jednak jednemu z tych dyplomatów odpowiedział: „Niewiesz Pan, na co się we Francyi odważyć można, skoro tylko zaufanie pokazujemy."

Szanowany powszechnie i prawdziwie światły Kardynał Cheverus, Arcybiskup Burdigalski, został podczas *Te deum* odprawionego za ocalenie Króla w Bordeaux, paraliżem ruszony tak dalece, że lekarze żadnéj prawie nie mają nadziei.

Podane wczoraj wiadomości o klęsce poniesionéj przez Anglo-Krystynów pod Fuentaracią potwierdzają dzisiaj wszystkie gazety; dzienniki ministeryalne milczą, ale właśnie to milczenie najlepszym dowodem prawdziwości tych nowin. Wedle nadeszłych tu dzisiaj doniesień z Bajonny z dnia 14. m. b. zdaje się być niezawodną, że Karoliści podczas odwrotu Anglo-Krystynów warowne koszary nad Passage opanowali. Dodają także, że General Evans ciężko raniony. — Każda poczta, powiada jedna z gazet tutejszych, przywozi nam z Hiszpanii wiadomości, na które się natura nasza wzdryga. Wydany dn. 6. b. m. rozkaz

dzienny Villarealla wyraża, że odtąd za każdego officera Karolistowskiego, któregoby Krystyniści zastrzelić mieli, dziesięciu ich oficerów natychmiast rozstrzelanych zostanie a raz już istotnie rozkaz ten wykonano. Twierdzą, że mieszkańcy Tortozy aby się pomścić popełnionych przez Quileza okrucieństw, wszystkich tych wymordowali, którzy dla obrony wolności nie powstali; pozabijali nawet dzieci, kobiety i starców. Zresztą nie szczędzą też Karoliści w dolnéj Aragonii okrucieństw bezecnych.

Z dnia 19. Lipca.

Dzisiaj nareszcie ujrzał się Journal de Paris w konieczności przerwania milczenia swego względem klęski pod Fuentarabią. Zmniejsza naturalnie, ile możności, znaczenie tych wypadków; powiada, że starcie się to, o którém Karoliści tyle narobili hałasu, li tylko było rozpoznaniem; że General Evans po odebraniu mylnego doniesienia, iż Karoliści z Fuentarabii ustąpili, postanowił miasto to zająć; wszakże przekonawszy się o fałszu tego doniesienia a nie będąc przygotowanym do boju, powrócił w jaknajlepszym porządku, straciwszy tylko 20 zabitych i ranionych. — Łatwo pojąć, że gazety przeciwnych stronnictw, np. Codziennik, z urąganiem takowemu przekręcaniu prawdy przyganiają, twierdząc, że porażka wspomniona wojskowéj sławie Generała Evansa śmiertelny zadaje cios i że hańba, która jego okrywa, oraz na cały korpus angielski spada, którym dowodzi.

W innych gazetach tutejszych czytamy: „Listy z Irunu z d. 14. potwierdzają wszelkie szczegóły o porażce pod Fuentarabią dnia 11. m. b. Zdaje się, że Anglicy wielką ponieśli stratę; ich to albowiem Karoliści z największą ścigali zajadłością. Listy owe nie wspominają o zranieniu Generała Evansa, wiadomość więc ta była zapewne bezzasadną; przeciwnie potwierdzają doniesienie o zajęciu Alzy przez Karolistów, rozumie się, tylko kościoła oszańcowanego i wsi, bo twierdza w ręku Anglo-Krystynów."

Impartial, ufający dotychczas sprawie Królowéj, zaczyna obecnie stan rzeczy w Hiszpanii z innego uważać stanowiska. Wyraża się bowiem jak następuje: „Doniesienia z Hiszpanii są od dni kilku bardzo zasmucające. Wyprawa Gomeza nie znalazłszy w Asturyi dobrego przyjęcia, wtargnęła do Galicyi, gdzie stronnicy Don Carlosa nawet przybycia jéj się nie doczekali, aby się jąć oręża. Ta nowa dywersya podobna zupełnie do pomyślnych działań Cabrery w Walencyi i dolnéj Aragonii. Powtórne zjawienie się plebana Merino w wyższéj Kastylii, niepojęta nieczynność Cordowy nad brzegami Ebry, wymuszona nieczynność Generała Bernelle i jego legionu, którego szyki trudy wojenne i kule nieprzyjaciół mocno przerzedziły; nareszcie dziwny istotnie i nieszczęśliwy wypadek wyprawy Generała Evansa przeciw Fuentarabii — wszystkie te przygody razem wziąwszy niepomyślną istotnie są wróżbą dla sprawy konstytucyjnéj na półwyspie."

Z dnia 20. Lipca.

Drogą telegraficzną nadeszła tu wiadomość, że Kardynał Cheverus wczoraj o godzinie 6téj zrana przeniósł się na łono wieczności. Goniec nadzwyczajny wiezie tę zasmucającą nowinę do Rzymu. Zmarły, będąc Xięciem kościoła, rościć sobie może prawo do mszy zadusznéj na Watykanie.

Prefektura policyi wydała dzisiaj znowu rozkazy aresztu. O godzin. 10. już 15 osob było ujętych. Przy badaniu ich mieszkań znaleziono mnóstwo broni i sztyletów.

Z Lugdunu donoszą, że w wielu miejscach miasta tego znaleziono poprzybijane buntownicze odezwy, paszkwile na Krola i wiersze na pochwałę Alibauda. Demonstracye takowe oburzyły rozsądniejszą część obywateli.

W pewnéj gazecie czytamy: „Od dni kilku odbywają się częste obrady między Prezesem Rady i Posłem hiszpańskim, Generałem Alava; przedmiotem tych konferencyi są ostatnie wypadki nad granicą. General Alava skreślił w obec kilku członków ciała dyplomatycznego zasmucający obraz teraźniejszego stanu armii; obawa skłoniła go do usilnéj prośby o czynną pomoc Francyi. Poniesiona przez Anglików porażka mniéj go niepokoiła, jak proklamacya ostatnia Cordowy, w któréj wyrażono, że zdrajcy w armii saméj niezgodę rozsiewać usiłują. Pan Thiers aby na pozór sprawiedliwym sposobem się wymówić odwoływał się do nieobecności Izb; z téj przyczyny byłoby dla rządu rzeczą niepodobną poczynić tak ważne postanowienie; wszakże, wyjąwszy bezpośrednią interwencyą, Francya wszelkiego dołoży starania, aby sprawę Królowéj popierać."

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Lipca.

Pan Lipiński dał tu pierwszy koncert dn. 1. b. m. w teatrze królewskim. Rozpoczął odegraniem uwertury Il flauto magico (Flet zaczarowany). Wykonał potem nowy koncert na skrzypce tak po mistrzowsku (in so masterly a manner), iż zjednał sobie serdeczne i długo powtarzane oklaski wszystkich słuchaczów. Boginie śpiewu, (jak je gazety angielskie nazywają), Panie Grisi i Malibran, uświetniły wieczór swoją obecnością. Pani Malibran odśpiewała aryą „Quanto io t'amo." Panowie

Lablache i Tamburim śpiewali duet komiczny z „Matrimonio segreto," i na żądanie publiczności, któréj uniesienie doszło do najwyższego stopnia, raz go jeszcze powtórzyli. Zgromadzenie było nader liczne.

Dochody nasze skarbowe w roku etatowym skończonym d. 5. b. m., w stosunku do przeszłego roku, powiększyły się ilością 2,045,000 funt. szterl., co szczególniéj pochodzi z opłaty cła.

Donoszą z Rio-Janeiro; iż Pan Fejo, Rejent Brazylijski, w imieniu Cesarza, zagaił d. 3. Maja posiedzenie Izb mową, w któréj chwalił panującą spokojność w kraju, i uwagę Izb zwrócił na interesa skarbowe. Kommandor Mouttinho Lima został mianowany Posłem w Lizbonie, a Poseł brazylijski w Turynie uda się w temże znaczeniu do Paryża.

Kanclerz Izby Skarbowéj, Pan Spring Rice i małżonka jego, dali onegdaj obiad, na który zaprosili między innemi Xięcia Richmond, Lorda Stanley, sprawującego interesa Cesarsko rossyjskie Barona Maltitz i małżonkę jego, Pana Stratford Canning i Pana Inglis. Następnie była u Lady Teodozyi Spring Rice zabawa wieczorna, na któréj się znajdowali trzéj Xiążęta perscy, Poseł pruski, oraz kilku innych posłów zagranicznych. Xiążęta perscy byli wpierwéj na obiedzie u Lorda Glenelg, Sekretarza wydziału Osad.

Na onegdajszéj sessyi Izby Niższéj, Pan Heathcote upraszał Prezesa Izby Handlowéj, aby dozwolił uczynić zapytanie względem przedmiotu nader ważnego dla rolników i rękodzielników. Wiadomo, iż znaczna ilość wełny wyprowadza się z Anglii do Francyi; w roku zeszłym wyprowadzono jéj 5 milionów funtów; wszelako stan handlu między Francyą i Anglią nie był bynajmniéj zadowalający, bo kiedy w Anglii małe cło opłaca się od wełny francuzkiéj, tymczasem cło ustanowione we Francyi od wełny angielskiéj równa się prawie zakazowi. Pan Heathcote słyszał jednak, iż niedawno zmniejszono we Francyi cło od wełny angielskiéj, i wynurzył nadzieję, iż Minister rzecz tę objaśni. Pan Thomson odpowiedział, iż to zmniejszenie opłaty cła istotnie nastąpiło, w skutku przełożeń, które rząd angielski uczynił w téj mierze francuzkiemu. Pan Lushington zapytał potem Podsekretarza wydziału Osad: czyli Komitet ułatwiający wynoszenie się kobiet do Australii, działa za zezwoleniem Rządu. Rzeczony Komitet wysłał już 12 okrętów z 1.500 kobiet, które szczęśliwie przybyły do przeznaczonego miejsca. Pan G. Grey oświadczył, iż wspomniony Komitet uczynił znaczne przysługi dla Australii; utworzył się dobrowolnie, i członkowie jego bezpłatnie pracowali w celu zamierzonym; atoli Rząd nie zatwierdził zasad, podług których Komitet działa. Następnie Lord John Russell otrzymał pozwolenie, aby podał bil względem uskuteczniania czwartego rapportu Kommissyi kościelnéj, tyczącego się obowiązków i dochodów duchowieństwa. Lord John Russell uczynił potem wniosek, aby Izba zamieniła się w wydział i naradzała o bilu względem kościoła panującego w Anglii. Celem tego bilu jest stósowniejszy podział pensyi wyższego i niższego duchowieństwa, podług planu Kommissyi kościelnéj. Pan Lushington wniósł, aby wpierwéj uchwalono adres do Króla Jmci z prośbą o wyznaczenie Kommissyi do rozpoznania, czyliby nie było przyzwoitem uchylić teraźniejszy system, według którego Biskupi mogą być przenoszeni z jednéj dyecezyi do drugiéj. Wniosek ten odrzuciła Izba większością 124 kresek przeciw 41, a potem zamieniona w wydział, naradzała się o bilu względem kościoła panującego w Anglii, i przyjęła 7 artykułów jego. Przy końcu sessyi dozwolono Lordowi Morpeth podać bil względem ograniczenia przedaży własności gminnéj w pewnych miastach irlandzkich, a Panu Spring-Rice dozwolono podać bil względem poczty.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 14. Lipca.

Wspomniana niedawno proklamacya, wydana w Onacie dn. 22. Czerwca do armii portugalskiéj przez Generała Rajmundo Jose Pinheiro, zostającego obecnie w usługach u Don Carlosa, lecz która żadnego wrażenia nie uczyniła, brzmi w sposób następujący: Żołnierze! Nasz Bóg, święta religia, którą wyznajemy, wasz własny interes i zbawienie dusz waszych zmuszają was do opuszczenia sprawy ateizmu, niereligijności i bezbożności. Patrzcie, do jakiego upokarzającego stopnia doprowadzono świętą religią Jezusa Chrystusa, religią ojczyzny naszéj. Przychodźcie więc, i połączcie się z tym wielkim Monarchą, jak to już niektórzy z waszych towarzyszów uczynili. Wynagrodzi on hojnie wasze ofiary, tak jak wynagrodził tych zacnych waszych towarzyszy, co w służbę jego wstąpili, a dowiedziecie przez to całemu światu, że żołnierze portugalscy biorą się tylko do broni dla walczenia za swego Boga, swoję religią i prawa swego prawnego Monarchy.

Austrya.

Z Pragi, dnia 10. Lipca.

Wedle listownych wiadomości z Węgier miano w jednym komitacie J. C. M. Arcyxięcia Palatyna proklamować Królem Węgierskim. Podczas ostatniéj restauracyi (wyborach) i zda-

rzonych tam bezprawi 14 ludzi życie utraciło. Zdaje się więc nie podpadać wątpliwości, że kilka komitatów rokosz podniosło. Zresztą po sprawiedliwości, łagodności i mądrości rządu Cesarsko-Austryackiego z pewnością spodziewać się można, że sprawców tych zaburzeń do srogiéj i należytéj pociągnie odpowiedzialności.

Z Prezburga, dn. 17. Lipca.

Gazeta Jelenkor z dnia 6 Lipca donosi z Nagy-Karoly z dn. 30. m. z., że tam przez 6 dni ogień podkładano, w skutek czego przeszło 250 domów pożar pochłonął.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 24. Czerwca.

Zdaje się, iż nowy Minister spraw zagranicznych, Achmed Halusi, niedługo urząd ten piastować będzie. Oddalenie przeszłego Reis-Efendego byłoby prędzéj nastąpiło; lecz Sułtan czekał póki się nie skończy miesiąc Sefer, w ciągu którego muzułmanie nic ważnego nie przedsiębiorą.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 26. Lipca zamyka między innémi obwieszczenie Król. kollegium szkolnego, aby pragnący wstąpić do tutejszego seminaryum nauczycielskiego na popis d. 3. Październik r. b. u Dyrektora tego zakładu, Pana Nepillego, się zgłaszali; — doniesienie o dobroczynności: Zmarły w Goraju pleban X. Soiński, oprócz ogłoszonych już dawniéj zapisów, legował dodatkiem do testamentu z dnia 21 Lipca 1835. r. 1000 Tal. na polepszenie dochodów tamecznéj plebanii; — wykaz zaszłych w prowincyalnéj administracyi poborowéj w Poznaniu w Iszém półroczu r. 1836. zmian służbowych; — następujące obwieszczenie cenzuralne: Król. zwierzchność cenzuralna dozwoliła pod dniem 23. Czerwca r. b. przedaży następujących dzieł polskich, jako to: 1) Nr. 43. na r. 1835. magazynu mód; Warszawa. — 2) Ogrody na północy przez Strumille, trzecie wydanie, Wilno 1834. — 3) Wielki i święty tydzień, Wilno 1835. — 4) Zeszyt 8. od ABC do ALK encyklopedyi powszechnéj; Warszawa i Wilno 1835. — 5) Wykład historyczno-praktyczny porządku i postępowania wewnętrznego w sądzie appellacyjnym i trybunałach cywilnych Królestwa Polskiego przez Heylmana; Warszawa 1835. — 6) Dwóch cenzorowi professorowi Czwalinie podczas zdania raportu z d. 13. Czerwca r. b. przełożonych, bliżéj nie oznaczonych zeszytów agronomiczno-technologicznego tygodnika Kurowskiego; Warszawa 1835.; — i obwieszczenie tutejszéj Król. Dyrekcyi policyi, treści następującéj: W celu zapobieżenia wahaniu się cen żywności i wynikających stąd użaleń publiczności postanawia i rozkazuje Król. policya za upoważnieniem władz wyższych, aby każdy piekarz i rzeźnik co miesiąc podawał wykaz cen, za które przez miesiąc nadchodzący artykuły swoje sprzedawać chce. Wykaz ten powinien być w dwóch równobrzmiących egzemplarzach Dyrekcyi policyi podanym, z których jeden po wizowaniu zwrócony, powinien być w jatkach tego, który go podał (rzeźnika albo piekarza), przez ciąg całego miesiąca na widok każdego interesującego wywieszony; z drugiego zaś zatrzymanego Król. Dyrekcya policyi dochodzić będzie cen średnich, najwyższych i najniższych, któreto ceny wraz z dołączeniem imion tych, którzy za najwyższe albo najniższe ceny najgorsze i najmniejsze albo téż najlepsze i największe resp. towary przedawali, co miesiąc w obydwóch gazetach do publicznéj wiadomości podawane będą.

Z Poznania. — Także i w Bydgoskim Departamencie, podług najnowszych doszłych nas wiadomości, zboża po polach i warzywa po ogrodach z nader malemi wyjątkami bardzo pięknie stoją i pomyślne rokują żniwa. Tylko w powiecie Bydgoskim zniszczył grad d. 18. bież. m. mniéj więcéj plony ośmiu wsi. Rzepak wygoił się zupełnie po śniegu i mrozie majowym i obfitego spodziewają się zbioru; również pomyślny widok wystawiają ogrodowiny, i tylko na owoc i łąki nie można z zupełną liczyć pewnością, a to z powodu poprzedniego zimna. — Zmieniające się w ostatnich czasach tak często powietrze nie wywarło tak szkodliwego wpływu na zdrowie, jak się tego słusznie obawiać trzeba było; śmiertelność była nader mała. — Nieszczęśliwych przypadków różnego rodzaju dosyć się wydarzyło; cztery osoby utraciły życie w wodzie, a jedna w dole od wapna. 7 pożarów, z których w samym Powiecie Wągrowieckim 5 było, zniszczyły 31 búdynków; przyczyna powstania tychże dotąd nie wypośrodkowana i jeden tylko złośliwemu podpaleniu przypisują. — W cenach pokarmów nie dostrzeżono znacznéj zmiany; handel zbożowy niemal zupełnie ustaje, a o bydło i spirytus także się mało kto pyta. — Na wełnę przeciwnie wszędzie był znaczny pokup, a tym sposobem znaczne ceny wynagrodziły rolnikowi niedobór w wełnie. — Sukiennicy Departamentu Bydgoskiego wyrobili w ciągu miesiąca Czerwca 1902 postawy sukna i 108 postawów kałmuku, i z te-

go sprzedano 688 postawów pierwszego a 75 drugiego gatunku. — Żegluga dosyć ożywiona; nie tak przecież jak w miesiącu Maju. Do Bydgoszczy przybyło, nie dotknąwszy się kanału, 10 statków, a kanałem 136 statków; do Nakła wypłynęły 43 statki. Nadto spławiono kanałem i śluzami miejskiemi 2057 belek, 160 sztuk nieobrobionego drzewa i 60 kop desek. — Kradzieże bardzo się niestety zagęściły, jednakże po większéj części sprawców tychże wyśledzono. — Z dwóch samobójców jednemu życie ocalono.

OBWIESZCZENIE.

Pozostałość byłego Przeora w Obrze i Proboszcza w Siedlcu i Tuchorzy, Anzelma Wierzbińskiego, składająca się ze złotych i srebrnych sprzętów, klejnotów, srebrnych metali, zegarów, porcelany i szklannych naczyniów rozmaitych, sprzętów domowych, jako to miedzi, cyny, mosiądzu, żelastwa i innych metalów, bielizny i pościeli, meblów, futra z lisów, kopersztychów, dwóch powozów na rysorach, bryczków, wozów i innych sprzętów rolniczych, koni, wołów, krów, bydła młodocianego, owiec, baranów, jagniąt, świń, jałowic, drobiazgu, pszczół w ulach i t. p., ma być publicznie za gotową zaraz zapłatą sprzedaną, do czego termin na

dzień 8. Sierpnia r. b.

przedpołudniem o godzinie 8méj w Obrze i w dni następujące w Siedlcu przed Sekretarzem Ur. Rosengarth wyznaczonym został.

Wolsztyn, dnia 18. Lipca 1836.

Krol. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dla oświecenia miasta tutejszego w czasie zimowych miesięcy od Października r. b. aż do miesiąca Kwietnia 1837go roku potrzeba będzie 150 do 200 cetnarów oleju. Względem dostawienia takowego drogą publicznéj licytacyi przez najmniéj żądającego termin na

dzień 10. Sierpnia

przed południem o godzinie 11téj w Sekretaryacie Magistratualnym naznaczonym został.

Wzywamy więc chęć dostawienia wspomnionéj ilości oleju mających na termin ten z zastrzeżeniem, że każdy do licytum przystąpić chcący 200 Talarów kaucyi złożyć jest obowiązany.

Warunki licytacyjne w czasie godzin służbowych w Registraturze naszéj przejrzane być mogą. — Poznań, dnia 9. Lipca 1836.

Magistrat.

Na folwarku Krzesiny pod Poznaniem, ma być wystawiona kuźnia nowa przez najmniéj żądającego. Termin do téj licytacyi wyznacza się na

dzień 6. Sierpnia r. b.

o godzinie 11téj rano. Anszlag i rysunek przedłożonym zostanie na miejscu w terminie — w Krzesinach.

Złotniki, dnia 26. Lipca 1836.

Radzca Delegowany Ziemstwa,
H. Goślinowski.

AUKCYA.

Dnia 1. Sierpnia r. b. i dni następnych przedpołudniem od godziny 9. i po południu od godziny 2. odbywać się będzie z przyczyny zmiany miejsca zamieszkania w pomieszkaniu mojém w kamienicy P. Wolfferta przy Garbarskiéj ulicy Nr. 387. publiczna aukcja wszystkich moich mebli mahoniowych, brzozowych i olszowych, fortepianu w kształcie piramidy, obrazów olejnych, rycin, różnych sprzętów domowych kuchennych z miedzi, mosiądzu, cyny, żelaza i drzewa, porcelany i szkła, juwelów, złota, srebra, zegarków, bielizny stołowéj i innéj, nowego powozu, sanek i różnych innych przedmiotów.

Poznań, dnia 8. Lipca 1836.

Wdowa Latz.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniedzy.

Dnia 26. Lipca 1836.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po $102\frac{3}{8}$	po $101\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$104\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$103\frac{3}{4}$
Szląskie	—	$106\frac{1}{4}$

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 27. Lipca 1836.

	Tal.	sgr.	fen.	do	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	6	—	—	1	7	—
Żyto	—	21	—	—	—	22	—
Jęczmień . .	—	15	6	—	—	16	6
Owies . . .	—	13	—	—	—	14	6
Tatarka . .	—	23	—	—	—	24	—
Groch . . .	—	28	—	—	—	29	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	13	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	3	25	—
Masła garniec	1	9	6	—	1	11	—